

194

PAŃSTWOWE TEATRY DOLNOŚLASKIE
JELENIA GÓRA — WALBĘŻYCH



kocham

ARTYSTA

Państwowe Teatry Dolnośląskie w Jeleniej Górze, dnia 19 go

w Jeleniej Górze

№

kocham



196

emasa

z teatru w jelskiej



NINA

MOJE MIASTECZKO

Moje miasteczko rozkwita
Biało, liliowo, czerwono,
Wśród małych domków przyjemnie jest żyć,
Kochać, pracować i marzyć i śnić.
Każda uliczka mnie wita
Liści puszystą koroną,
Każdy ogródek piosenki mi śpiewa,
Dobrze tak kochać i śnić!

Na mapie — zwykle, małe kółeczko,
Jakby to było zwykle miasteczko,
A jest w nim spotkań i marzeń most,
Drogi kochanków tam wiodą wprost.
Na mapie — zwykle, małe miasteczko,
A jest w nim park z ukrytą ławeczką,
Która miłosne zaklęcia zna,
A wiele z nich szeptałem ja.

Moje miasteczko urzeka
Tonąc w zieleni i kwiatach,
Znajdę w uliczkach i spokój i cień,
Okno znajome i bramę i sień.
Każdy kwiat na mnie tam czeka
Nawet po tylu już latach,
Przez całe życie w snach będzie wracało
Okno znajome i sień.

Na mapie — zwykle, małe kółeczko,
Jakby to było zwykle miasteczko,
A tak tu dobrze, tak dobrze nam
Wśród miłych panów i pięknych dam.
Na mapie — zwykle, małe kółeczko,
Jakby to było zwykle miasteczko,
A tak przyjemnie płynie tu czas,
Tu, moi mili, pośród was.

Zamiast uczonego wstępu o Autorach i „głębi”
tej bezpretensjonalnej lecz bardzo przyjemnej
komedii — kilka tak zwanych „złotych” myśli
o teatrze, aktorach, publiczności...

Świat jest teatrem, aktorami ludzie.

(SZEKSPIR)

*Aktorzy zdobywają serca, lecz swojego w zamian
nie dają; i tak nas oszukują, ale czynią to
z wdziękiem.*

(GOETHE)

*Wychwalają autora dramatycznego, który potrafił
wyciskać ludziom łzy. Ale ten talent posiada tak-
że najmniejsza cebula...*

(H. HEINE)

*Komizm musi być dziś subtelny, że go się zgoła
już nie dostrzega. Gdy widz mimo to coś zauważy,
cieszy go wówczas nie tyle sztuka, ile własna by-
strość, która tam nawet coś znalazła, gdzie nic
zgoła nie było.*

(CH. D. GRABBE)

*To szczególna rzecz u was, panowie poeci, że
zawsze potępiać sztuki, na które się cały świat
tłoczy, a pochwały macie jedynie dla tych, któ-
rych żywy duch nie chce oglądać.*

(MOLIER)

*Nie wystarczy otworzyć teatr i wystawić sztukę.
Trzeba jeszcze stworzyć publiczność.*

(G. SUARÈS)

PAŃSTWOWE TEATRY DOLNOŚLĄSKIE

Jelenia Góra — Wałbrzych

1945 · SEZON PIĘTNASTOLECIA SCENY · 1960

Dyrektor
WŁADYSŁAW ZIEMIAŃSKI

Kierownik artystyczny
JANINA ORSZA - ŁUKASIEWICZ

Kierownik literacki
MIECZYŚLAW MARKOWSKI

WŁODZIMIERZ MASS
MICHAŁ CZERWIŃSKI

KOCHAM, KOCHAM...

(Lublu, Lublu...)

wodewil w 3 aktach

Przekład — WANDA PADWA
Muzyka — WŁADYSŁAW SZPILMAN

Teksty piosenek: B. Brok, J. Gniazdowski, J. Jurandot

Reżyser — Janina ORSZA-ŁUKASIEWICZ
Scenograf — Wanda CZAPLANKA
Kier. muzyczny — Bogusław DOMINIK
Asystent reżysera — Eugeniusz Szatkowski

Premiera 10. III. 60 r. w POLANICY

OSOBY:

Nina Aleksandrowna Czelnokowa	— Danuta BOROWSKA
Klaudia Michajłowna, <i>jej matka</i>	— Jadwiga JARWICZ
Sasza Szlyndow	— Ryszard DEMBIŃSKI
Anatol Kudriawcew	— Eugeniusz SZATKOWSKI
Iwan Piotrowicz Żurawlew	— Karol CHORZEWSKI
Aleutyna Stiepanowna, <i>jego żona</i>	— Stanisława SIEDLECKA
Maria Iliniszna	— Ina MASIEJEWSKA

Orkiestra Państwowych Teatrów Dolnośląskich
pod dyrekcją BOGUSŁAWA DOMINIKA

Inspicjent: Teresa Dembińska

Sufler: Krystyna Świętochowska

OBSADA TECHNICZNA:

Kierownik techniczny	—	Mieczysław Kulczyk
Światło	—	Benedykt Zientalak
Brygadier sceny	—	Jakub Tekieła
Kier. pracowni krawieckiej	—	Emilia Rochowicz
„ „ malarskiej	—	Heliodor Jankowski
„ „ perukarskiej	—	Alfons Domiczek
„ „ stolarskiej	—	Franciszek Nowak
„ „ tapicerskiej	—	Wiktor Godyń

Państwowe Teatry Dolnośląskie
w Jeleniej Górze i Wałbrzychu.


Dyrekcja: Jelenia Góra, Wojska Polskiego 38.

Telefony: centrala — 21-90, 21-91; sekretariat 33-95.

Cena pogramu 2 zł



KLAUDIA MICHAJLOWNA



DLACZEGO?

Dlaczego odkąd istnieje świat,
Od czasów Ewy i węża,
Miłość przez długie tysiące lat
Wszystkie uczucia zwycięża?
Dlaczego miłość mocą tytana
Powali nawet najsilniejszego?
Dlaczego taka władza jej dana?
Kochani, powiedzcie, dlaczego?
Dlaczego?
Dlaczego?
Dlaczego?

Dlaczego miłość ma taki wdzięk,
Ze giną starzy i młodzi?
Daje rozkosze i budzi lęk,
Wciąga, nabiera i zwodzi?
Dlaczego miłość rozum odbiera,
A trafia nawet najmądrzejszego?
Wytrychem każde serce otwiera?
Kochani, powiedzcie, dlaczego?
Dlaczego?
Dlaczego?
Dlaczego?



MARIA ILINISZNA

